Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 275. SOBOTA 2 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
1	6	27" 5, 53	+3, 0	2, 35	Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	4, 83	+6, 5	2, 80	Pł. Wschodni „	„	
	10	4, 39	+4, 6	2, 68	Zachodni „	Pochmurno	Dészcz

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

JÓZEF DWERNICKI

General Polski.

Sławny ten Wódz polaków jest rodem z Warszawy, urodzony 14 Marca 1779 r. chlubnie walczył w legijonach polskich a w wojnie 1809 r własnym kosztem wystawiwszy oddział, odznaczył się pod dowództwem Józ Ks. Poniatowskiego w czasie zdobycia Galicyi przez polaków — za okazane męztwo osobiste mianowany Rotmistrzem wszedł 1812 r. z 15 półkiem ułanów do Rossyi — po bitwie pod *Mirem* przyłączył się z bracmi Podolanami walczącymi do korpusu genrała Dąbrowskiego który prowadził w téj kampanii partyzantkę około Mohilewa i Bobrujska, tu już stał się strasznym Rossyanom przez swoje śmiałe i szybkie ruchy i zwroty wojenne. Po przejściu wojsk francuzkich przez Berezynę, został mianowany w Warszawie dowódzcą 15 pułku jazdy to jest: nowo formującego się pułku 15go ułanów — Walczył znowu w dywizyi Jen. Dąbrowskiego pod Kaliszem i Poznaniem, zaś po walnych rozprawach pod Lipskiem i Hanau został w roku 1814 mianowany oficerem Legii honorowéj. Za powrotem do Ojczyzny oddano mu dowództwo 2go pułku ułanów, zaś przy koronacyi Cesarza Mikołaja jako najstarszemu w wieku i zasłużonemu, pólkownikowstwo — Niedługo potem mianowanym został generałem Brygady.

Jednakże właściwe miejsce dopiero otrzymał w boju krótko trwałym ale bohaterskim o niepodległość w r. 1831.

Zaraz w pierwszych dniach Rewolucyi powierzono mu urządzenie trzeciéj dywizyi, którą z taką szybkością ukończył, że już dnia 6 Lutego 1831 r. dziesięć szwadronów, trzy bataliony piechoty i jedną lekką hateryą w pole wyprowadził. Z temi to szczupłemi siłami prowadził wojnę partyzancką dla zasłonienia ruchów przeciw całym siłom Rossyjskim pod dowództwem Geismara i Krajca — W dniu 14 Lutego spotkał się pod Stoczkiem i otrzymał pierwsze polskie zwycięztwo nad Moskalami — a nadto pobił powtórnie Rossyan w sile nadzwyczaj przewyższającéj będących — prędko przeszedł pod *Puławami* bardzo słaby lód na Wiśle, połączył się z Sierawskim i tamże na prawym brzegu Wisły zadał generałowi Kraic i Xięciu Wirtembergowi na dniu 19 Lutego cięgę niepowetowaną.

Po bitwie pod Grochowem wysłano go na Wołyń dla urządzenia tam powstania, lecz doznał od obywateli po większéj części zimnego przyjęcia. Przeto na Podolu wzdłuż granicy Galicyi ustawił swoje wojska i zajął mocne stanowisko nad *Boremlem*, naprzeciw korpusu generała *Ridigera* gdzie znowu odniósł zwycięstwo, przeszedł wprawdzie rzekę Styr lecz uległ nareszcie okropnéj przemocy. I na dniu 27 Kwietnia wszedł cofając się do Galicyi do wsi Chlebanówki.

Zły Geniusz Kraju naszego jak wszędzie tak i tu naszych najwaleczniejszych żołnierzy rozbroił, na nędzę i tułactwo wskazał.

Boże! kiedyż nam odpuścisz grzechy ojców naszych przy tak wielkich wysileniach i poświęceniach ich dzieci!

(A. N.) *Szanowny Redaktorze!*

Wyczytawszy w Nr. 271 Gaz. Krak. odpowiedź przez X. F. Z. z Cz. napisaną na artykuły dawniéj tą gazetą objęte, nie mogę zamilczeć, lecz dla wytłomaczenia się jaśniejszego X. F. Z., pragnę niniejszém więcéj obeznać go z rzeczą, aby na potém zostawiwszy sobie jeszcze więcéj czasu, dał się w swéj odpowiedzi zasadnie i zrozumiaiéj słyszeć,— upraszam Cię przeto szanowny Redaktorze, abyś załączone poniżéj kilka wierszy w swym dzienniku umieścić raczył.

Że w powyższym artykule nikomu braku zdolności ani talentu nie ujmowano, ani też tamy dla rozszérzania takowych nie uczyniono, ale owszem powiedziano prawdę, która w społeczeństwie już dziś stała się przez interessowność i przez *podanie złych myśli Włościanom, szkodliwą* nazywając współkandydatów *Rebellantami*, o czém obrońca X. F. Z. nie widzę z jakich powodów zamilczał—i że w każdéj Parafii większych *talentow i zdolności* jak po dziś dzień są wymagane, chociażby indywidualnie brane były, zaprowadzać nie ma potrzeby, a tém samém zakładać katedry.

Wszakże Obywatele M. Krakowa sumiennie i publicznie oświadczają, że znając X. Bereżyńskiego, jako ze wszech miar godnego i przykładnego

kapłana, — nie na jego prośbę, lecz sami z własnéj chęci (o czém on zupełnie ani wiedział) wolą naszą ogłosiliśmy, — więc X. F. Ż. przez sen chyba kłamliwą ukuł odpowiedź, na dowód czego podajemy do druku to, czego X. F. Ż. zażądał; a co już dawno w ręku mając, nie sądziliśmy, iż będzie potrzebne, to jest poniższą prośbę parafian Jaworznickich:

„*Do Jego Excellencyi JW. Gubernatora Galicyi!*“

„Niżéj podpisani Włościanie Parafii w Jaworzniu, upraszają Jego Excel., ażeby z dwóch przez „nas przedstawionych Kapłanów, nam wielce szanownych, to jest: JX. Ludwika Bereżyńskiego, lub „JX. Józefa Niewiadomskiego na beneficyum Rządowéj kollacyi wakujące u nas w Jaworzniu po „ś. p. X. Franciszku Lexieńskim zanominować raczył, już to z powodu zasług, jakie piérwszy przy „kościele naszym, a drugi przy Szpitalu S. Łazarza „w Krakowie na Wesołéj położyli, już z powodu „zaufania, jakie w nich pokładamy, już nakoniec „z prawa, jakie zawsze wiernym Chrystusowym służyło wybiérać sobie Pasterzy, w których zaufanie „pokładali. Z tych przeto powodów upraszamy Jego Excellencyi, pełni ufności, że prośba ta nasza „nie zostanie bez skutku. — Jaworzno d. 14 Października 1848 r.“

(Tu podpisy Parafian Jaworznickich, które jako rzetelne i jawne, przez Kommissaryat miejscowy są poświadczone.)

A cóż na to powié X. F. Ż., że z tego dotąd użytku nie zrobiono? przeciwnie więc okazuje się, że X. Żurek niewłaściwie, a szczególniéj ze szkodą społeczeństwa, bo z naruszeniem towarzyskiéj moralności postąpił sobie wbrew uczuciom prawego Polaka i obywatela.

Zarzut o piątkową noc na autora S. uczyniony, nikomu nie jest wiadomy, a domysły takie sam X. F. Ż. tylko wiedzieć może, niech-j więc jaśniéj napisze, a wtenczas rzecz zrozumiemy nie potrzebując się domyślać, jakby czegoś tajemnego.

Za Ciężkowianami (z małym wyjątkiem) kto obstaje, jest ich uczestnikiem do wszystkiego złego, bowiem nie tajne są światu ich złe oświadczenia, niech więc X. F. Z. obejrzy się na około i zastanowi się nad tém, co napisał, a że to były i są owieczki X. B., to prawda,— ale gdzie znajdzie kto człowieka, żeby wszystkim dogodził? wszystkich oświécił i wszystkiemu podołał, jeszcze dziś? — dla czego w innych wsiach są ludzie innego sposobu myślenia? — wszakże nie dopiéro to dzieje się, że między owcami najpiękniejszemi są i parszywe; — błache to zatém tłomaczenie się X. F. Ż. i na śmiech publiczny zasługuje, bo nauka o pijaństwie i o przewrotności odbywa się publicznie w miejscu właściwém, czego jeżeli X. F. Ż. nie słyszał, niech się tam zgłosi, co i Publiczność powtórzy; — to więc gruntowne tłomaczenie z zasady chrześciańskiéj wypływające, niech posłuży X. F. Ż. za wskazówkę — iż chcąc pracować dla przyszłéj szczęśliwości rodu ludzkiego, należy najprzód być sprawiedliwym. — Strachy na lachy Xdza Z., jakkolwiek tu żali ich nikt się groźnie nie lęka, i powtarzamy — że krok przez X. Ż. uczyniony, jest haniebnym i wart więcéj, aniżeli opisanie życia prywatnego — bo mówicie o nauce moralnéj, tém więcéj czynić należy moralnie, bo jedno bez drugiego nie wywiéra dobrych skutków na lud. Zatém autor X. F. Z. skoro nie wié stanowiska rzeczy, niechaj się w cudze sprawy nie miesza, a godło oszczercy i denuncyanta, jako nie właściwe, niechaj na sercu przypiętnuje, jak się bowiem nazywa ten, kto braci swoich dla zyskania miejsca nazwał Rebelantami, a to: dziś?! —

Ł.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Olomuniec 27 Listopada Przy otwarciu izby Sejmowéj *w Kremsier* (Kromierzycach) ministeryum odczytało program, którego treść jest: Że monarcha ufając prawości zgromadzonych członków, iż ku ustaleniu zasad państwa, wspólnie z nim działać będą z prawém poświęceniem, że ze strony rządu wszystko co tylko do utrzymania nadanych konstytucyjnych swobód zmierzać może, uczynionem będzie, a wszelkie wpływy przeciwkonstytucyjne — wszelkie do zamieszek lub niezgody dążące usiłowania usunięte będą.

Między innemi zaprowadzone być mają Sądy ces. król. zamiast sądów *patrimonialnych i kameralnych*, oddzielenie władz sądowych od administ. — zregulowanie *prawa o stowarzyszeniach wstrzymanie nadużyć druku*, reforma gwardyi narodowéj i t. d. stosownie do wielkich celów Państwa. Po zawarciu pokoju królestwo Lombardzko Weneckie najpewniéjszą otzyma rękojmią zapewnienia swéj narodowości przez organiczne połączenie się z Austryą Konstytucyjną.

NIEMCY.

Frankfurt 27. Członkowie sejmu frankfurckiego wraz z ministeryum, podzielają wspólnie cały ciężar prac olbrzymich i laurów sławy nieśmiertelnéj historycznéj, jaką w epoce republikańskiéj okryli się Niemcy. — M[illegible]wie ci wielkiego serca, wielkich słów i wiel[illegible]ów, wielkie też mający cele dla uszczęśliwieni[illegible]yszłych narodów i przyszłych wieków, nie żyj[illegible]zasie obecnym — o nie — przyszłość to ich ż[illegible] że zaś przyszłość jest daleka i niepewna, [illegible]u, o czynie lub czynach w téj chwili nie m[illegible]i mowy — dosyć jeżeli do czynów położy się [illegible]nt czyli pierwsza podstawa, a taką jest myśl, [illegible] myśl i słowo — myśl przeto a częstokroć i słowo, [illegible] są wielkie owoce republikańskich ogromnych prac sejmu frankfurckiego — Sejmowi więc mężowie, projektują, dubitują, debattują, medjatyzują, indemnizują, dzielą państwa, rządzą, przepisują prawa w Austryi, podają groźne reklamacye i protestacye przeciwko królowi pruskiemu — słowem sejm frankf. działa a działa i myślą i słowem — działa potężnie, na wzór tego jak Bóg działał, kiedy myślą i słowem świat stworzył. Projekta jednakże sejmu, niekiedy przybiérać zwykły postać dosyć pocieszną i wesołą i tak np. kiedy na ostatniém posiedzeniu deput. *Beuer* zaproponował sejmowi pożyczkę 1,750,000 r. k. na ówczas Vogt z Giessen (nie w Kanie Galilejskiéj) zajął głos i treściwie a krótko oświadczył, że on z swéj strony przeciwny jest temu, albowiem obecnemu ministeryum nieskredytowałby ani grosza. Oczywiście że oświadczenie a może i trafne wzbudziło śmiech ogólny i stało się powodem dygestyi i wesołego humoru Zgromadzenia. Kiedy wół przyszedł pić do

kałuży — obskoczyły go żaby i nuż skrzeczyć i nadymać się — bo każda większą być chciała od wołu i istotnie żaby w myśli swojéj stały się większymi jak wół. Nie można zaprzeczyć, ażeby też i Rzeczpospolita francuzka coś podobnego nie miała do téj bajki Ezopa, z tą jednakże różnicą, że tu już nie chodzi o porównanie z wołem, jako raczéj nasuwa się historya żab inna, kiedy skoczny, wesoły, a wrzaskliwy ten naród o cztérech łapach, a pękatych brzuchach, zażądał od Jowisza, króla energicznego, w miejsce spokojnie po kałuży pływającego pniaka. Wiadomo, że Jowisz też przysłał długonosego na wysokich nogach *Cavaignaca* i że tenże w krótce zaprowadził przyzwoity porządek pomiędzy żabami.

München 25. W godzinach popołudniowych odbywają się tu prelekcye publiczne w koszarach wojsk. o zastosowaniu praw konstytucyjnych i obywatelskich, na którychto posiedzeniach najliczniéj zbiéra się wojsko, które w Bawaryi przejęło się tą myślą, że właśnie żołniérzowi należy znać jak najlepiéj prawa obywatelskie, cóż bowiem słuszniejszego, jak to, ażeby obywatel, który z powołania swego piersi stawia w obronie swego kraju i praw, — wiedział téż, jakie są te prawa, za które walczy.

FRANCYA.

W chwili gdy wszystko co żyje, bierze się do czytania pism politycznych, — nie odrzeczy będzie wspomnieć o dziennikach francuzkich, z których wyjątki i odwołania do tychże — ciągle Publiczność nasza czyta, a częstokroć nie wié jaką one barwę polityczną noszą. *i tak:*

Dzienniki republikańskie: National życie swoje rozpoczął przed rewolucyą czerwcową; — kiedyś Thiers, dziś Marrast zawdzięcza mu swoje wysokie stanowisko w narodzie. Skład redakcyi dzisiéjszej tego dziennika jest zupełnie zmieniony, z nowych złożony osob, które jeszcze niczem się niewyszczególniły, bo ci którzy przed rewolucyą Lutego z bliska lub z daleka do wziętości tego pisma czynnie przykładali się, dziś zasiadają na Urzędach, powiększéj części Prefekturach. Dziennik sam przyjął rolą dawnego dziennika *Sporów* (Débats) i stoi pod bezwzględnemi rozkazami Rządu, i za organ rządowy wyłącznie jest uważany. Redaktorem głównym dziś jest, Karol Thomas, którego nazwiska atoli nietrzeba miészać i brać za jedno, z nazwiskiem Redaktora dziennika Univers.

Réforma. dziennik już oddawna przez Ledru-Rollina i Flocona założony, trzyma środek pomiędzy demokratyczną a socyalną Rzecząpospolitą, wpływ obydwu tych Trybunów Ludu, jest w nim widocznym.

Rzeczpospolita (Republique) w Lutym rozpoczęła swe życie, jest wyłącznym organem stronnictwa *Górą* zwanego, najgwałtowniéjszego odłamu w Zgromadzeniu Narodowem, które dawniej czerwoną Rzecząpospolitą nazywano (république rouge,) redaktorem tego dziennika jest Bareste jeden z Autorów znanych już w swiecie literackim.

Bien public, przez Lamartina i jego przyjaciół wychodzi w Paryżu od czasu rewolucyi Lutego pod redakcyą Eugeniusza Pelitem — który sobie zjednał wziętość już dawniéj przez rozbiór krytyczny rzeczy w Dzienniku *Presse* — dziennik ten nacechowany jest polityką szlachetną ale w praktyce niemożebną. *Siecle* długi czas, był organem *lewéj*, oppozycyjnéj partyi — i Odillona Barrot — potem zwrócił swe dążenia, ku Rzeczypospolitéj umiarkowanéj i od chwili, jak Odillon Borrot wystąpił za Ludwikiem Bonapartem — Chambelle główny redaktor i Parrée, zarządzca dziennika wystąpili za Kaweniakiem najzacięciéj.

Democratie pacifique, organ szkoły Fourriera — na czele któréj stoi deputowany Considerant — jest redagowany przez p. Cantagral młodego i pełnego zdolności człowieka — i we wszystkich nie socyalnych kwestyach dziennik ten jest bardzo umiarkowany.

Le peuple. Organ szkoły Proudhona, wyłącznie prawie przez niego redagowany — wszelkie więc dalsze charakteryzowanie tego dziennika jest zbyteczne, z powodu nałożonéj na niego kaucyi, raz tylko w tydzień wychodzi.

Kuryer francuzki, pismo republikańsko-Lamartinowskie redagowane przez dep. X. Durrieu.

Dzienniki Bonapartego. La Liberté — w Lutym przez *Dumasa* zaprowadzony, wtenczas partyą Orleanistów popierający i dla tego w czasie oblężenia został zawieszony — potém przez publiczną licytacyą sprzedany, i przez familią Bonapartego kupiony i dla tego jako organ tychże dziś jest uważany.

La Presse. Zawsze jeszcze przez Emila Girardin redagowany, chociaż kto inny jako Redaktor podpisuje się. — Dziennik ten przed rewolucyą był jednym z największej wpływu wywierających i znajwiększym talentem redagowany — późniéj stracił cały swój wpływ, iż wystąpił przeciwko ulubieńcowi ludu w ówczas, Lamartinowi, kiedy ten odmówił mu znakomitéj posady, o którą się przy ministeryum dobijał — teraz zaś powstaje przeciw kandydaturze Kaweniaka — a popiera kandydaturę Bonapartego, aby tym sposobem przynajmniej wynagrodzić sobie znakomite szkody przez zawieszenie dziennika i przy aresztowanie osoby Girardina sprawione.

Levenement redagowany jest pod wpływem Wiktora Hugo i przez niego założony — chociaż rzeczywiście redaktorem jest syn jego 22letni młodzieniec — który w pomoc przybrał sobie kolegę Vaynerie — dziennik ten jest prawie wyłącznym organem Bonapartego i w nadziei przyszłych korzyści sprawę jego popierającym.

Constitutionel jest jednym z dawnych dzienników francuzkich, uchodzi jako organ mieszczaństwa wyłącznie — przy końcu Monarchii upadł już był prawie i tylko Thiers go zasilał — w pierwszych miesiącach rewolucyi wystąpił w tonie bardzo umiarkowanym i przez to, a następnie wczasie zawieszenia dziennika *Presse* — zyskał sobie wiele abonentów — dziś popiera gorliwie sprawę Bonapartistów w czém mu jego główni akcyonaryusze Thiers Cousin, Miguet itd. dopomagają i dążność tę mu nadali. Redaktorem *Constitutionela* jest p Marreau, człowiek pełen talentu i surowego sądu o rzeczach.

Prawdziwie konserwacyjnym i oczekującym dziennikiem. jest dziennik Sporów *Débats*, broni zawsze formy rządu jaka jest, sam żadnéj nie wybiéra, wierny raz przedsięwziętéj drodze i taktyce, ogłosi się *stanowczo* za tą partyą w Narodzie, która się najsilniejszą okaże; — dziś jest ciągle jeszcze *w oczekiwaniu*, od niejakiéj jednak chwili, nakłania się ku partyi Kaweniaka.

Legitymistów są następujące dzienniki: Gazette de France. Gazety francuzkiéj głównym redaktorem jest ksiądz Genoude, — wieczne zadanie

tego dziennika jest *odwoływanie* się do ludu, przez co stracił już swą wziętość u samych nawet legitymistów. Rozwiązanie zagadki tego dziennika jest monarchia, dla tego popiéra kandydaturę Ludwika Bonapartego, jako przejście do monarchii z Rzeczypospolitéj.

L'Union powstał z połączenia się dziennika *Quotidienne*, *Francyi—la France* i *Echo*, stoi pod wpływem naczelnika legitymistów, p. Larochejaquelin — Valmy i Berrier;— głównym redaktorem jest Mac-Sterry,— z tym dziennikiem ścisły ma związek *L' Opinion*, *Opinia* — nowo-założony dziennik, organ dawnych legitymistów, nakoniec

Dziennik dla miast i wsi przeznaczony dla ludu wiejskiego i szkółek początkowych.

Religijne. L'Univers, pod bezpośrednim wpływem byłego para Francyi P. Montalembert, znanego gorliwego obrońcy Jezuitów.

L'ere nouvelle (Nowa Era) katolicko-demokratyczny dziennik, pod kierunkiem Dominikana *Lacordaire* w wiecznéj wojnie z dziennikiem *Univers* pozostaje, który jest organem *wyższego duchowieństwa. Wieczorne dzienniki: Monitor wieczorny*, czysto ministeryalny i dziś jeszcze pod redakcyą tego samego p. Boudoin, który go redagował za Monarchii, pod wpływem wszystkich przemieniających się ministeryj.

La Patrie (Ojczyzna) bez żadnéj barwy, przez rozsyłkę sprzedawany zwykle i pod wpływem bogatego bankiera Delamarre i Marcina Didier.

Nakoniec *Assemblée Nationale* (Zgromadzenie narodowe) powstało w rewolucyi Lutego pod wpływem przyjaciół Ludwika Filipa i wyższych urzędników państwa, dla tego w czasie stanu oblężenia zawieszone, gdy na nowo wychodzić zaczęło, więcéj jest umiarkowane jak kiedykolwiek i nie tak zuchwale jak dawniéj, szarpie się na obecny *porządek rzeczy*.

Przyjechali do Krakowa

Od dnia 30 Listopada do dnia 2 Grudnia.

Zieliński Edward, Brunicki Wojciech ob., Stawarski Jan deputow., Xdz Zubrzycki Tomasz, Xdz Antoniewicz Karol, z Galicyi; — Tschevatti Konstanty, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Hankiewicz Michard deput., do Kromieryża; — Ostaszewski Teofil, Brunicki Wojciech ob., X. Antoniewicz Karol, do Wiédnia.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 6126.

Sędzia c. k. Trybunału Krakowskiego.

Kommissarz upadłego Handlu Jana Matyska przy ulicy Grodzkiéj pod L. 103 *istniejącego.*

Wzywa niniejszém Wierzycieli upadłego handlu Jana Matyska na zasadzie Art. 66 Kodexu Handlowego Księgi 3éj, ażeby w dniu 11 Grudnia r. b. o godzinie 9téj z rana stawili się w Sali Audyencyonalnéj C. K. Trybunału Wydziału IIgo bądź osobiście, bądź przez pełnomocników, a to celem oświadczenia przed Syndykami, jakiém prawem i jakiéj kwoty są wierzycielami, niemniéj końcem okazania dowodów swych należytości, dla onychże sprawdzenia.

Kraków d. 28 Października 1848 r.

(2r.) *Lorentski.*

Dnia 5 Grudnia 1848 o godzinie 10 rannéj w Gmachu Sukiennicach w Rynku M. Krakowa, zajęte prawnie ruchomości przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, jako to: suknie damskie, bielizna, stolarszczyzna, lichtarże, książki hebrajskie, zwierciadła i inne za gotową zaraz zapłatę w monecie srébnéj *Courant.*

Kraków d. 28 Listopada 1848 r.

Skorczyński C. K. Kom. S.

W dniu 11tym Grudnia b. r. od godziny 11téj z rana, w Wsi Siersza Dtcie Trzebinia Domu Skarbowym zwanym Szklarnia na drodze exekucyi sądowéj—sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą: zegarek kieszonkowy, cylinder w kopercie złotéj z takimże łańcuszkiem, bryczka czyli wózek na osiach żelaznych, oraz meble. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

W Chrzanowie d. 30 Listopada 1848.

Borelowski C. K. Kom. Sąd.

Doniesienia prywatne.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**